

Otto, Rudolf / Dobkowski, Mariusz

"Mistyka Wschodu i Zachodu : analogie i różnice wyjaśniające jej istotę", Rudolf Otto, Warszawa 2000 : [recenzja]

Ars Regia 9/15 - 16, 303-306

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pozwalają na swobodne i łatwe korzystanie z Mitów o stworzeniu świata i ludzi.

Polecając *Mity o stworzeniu...* polskiemu czytelnikowi przestrzec go jednak trzeba, że ma do czynienia z opracowaniem ogólnym a zatem dość powierzchownym. Niektóre zagadnienia są tu jedynie zasygnalizowane a prezentowana analiza daleka jest od naukowego dyskursu. Taka jest jednak przewrotna zaleta leksykonów – ofiarowują dużo, ale niezbyt głęboko.

Łukasz Niesiołowski-Spanó

Rudolf Otto,

Mistyka Wschodu i Zachodu.

Analogie i różnice wyjaśniające jej istotę,

przełożył Tomasz Duliński,

Wydawnictwo KR, Warszawa 2000

W literaturze polskojęzycznej jest to najwnikliwsza analiza jednego z najważniejszych fenomenów religijnych, jakim jest mistyka. Autor, znany przede wszystkim ze swojego klasycznego już dla religioznawstwa dzieła *Świętość*, porównuje w omawianej pracy systemy mistyczne dwóch, jak twierdzi, najbardziej reprezentatywnych dla kultury Zachodu i Wschodu nauczycieli duchowych – niemieckiego duchownego, teologa, kaznodziei Mistra Eckharta (1250-1327) i hinduskiego mistyka Śankary (788-822) – i tą metodą stara się dociec istoty samej mistyki. Odnajduje w niej tematy podstawowych dyscyplin filozofii i teologii takich jak: metafizyka, soteriologia, epistemologia; pokazuje również metody uzyskania transcendentnego wglądu, nazywa różne typy mistyki, zastanawia się w końcu nad jej przedmiotem. Ponadto bada odniesienia mistyki do niektórych fundamentalnych zagadnień egzystencjalnych i filozoficznych, takich jak łaska, stosunek do świata, miłość. Tak więc praca Otto jest cenna nie tylko ze względu na wielką erudycję i rzetelność ilustrowania swoich tez fragmentami z dzieł Śankary, Eckharta i niemieckich filozofów nowożytnych, czy hinduskich świętych ksiąg, ale także dlatego, że wykazuje jak ważnym, wielowątkowym i – by tak rzec – interdyscyplinarnym zjawiskiem jest doświadczenie Najwyższego Bytu.

Autor przedstawiając poszczególne aspekty doświadczenia mistycznego podkreśla wielokrotnie, że najważniejszym jego elementem jest dążenie do zbawienia: zarówno ontologia, jak i teoria poznania mają służyć temu celowi.

Podstawową konstatacją ontologiczną obu mistrzów duchowych jest stwierdzenie, że mimo różnorodności rzeczy danych w bezpośrednim doświadczeniu, prawdziwym Bytem jest Jedno. W ten sposób powstaje podstawowa dwoistość służąca wyznaczeniu drogi mistyka, który od złudnego świata rzeczy dochodzi do prawdziwego i jedyne go Bytu, będącego poza zasadami logicznymi, poza dyskursem, filozofią, teologią i słowem. Należy dodać, że zarówno u Eckharta, jak i u Śankary ów prawdziwy Byt jest zróżnicowany na bezosobową boską rzeczywistość (która jest wyżej) i Boga osobowego. Eckhart rozróżnia pojęcia *deitas* i *deus*, tak jak Śankara zna wyższego i niższego *brahmana* (ten ostatni to bóg osobowy – Iśwara). Przy czym wyobrażenie Boga osobowego jest zgodne z religijnym dogmatem chrześcijaństwa i hinduizmu. Czysta boskość natomiast jest podstawą, z której „staje się Bóg”. *Deitas* jest jedna, jest doskonałym bytem i nieskończonym dobrem. Już nie jest świadoma, ani samoświadoma (jak Bóg), ale znajduje się powyżej podmiotu i przedmiotu, poznającego i poznawanego.

Obaj mistycy, każdy w swoim języku filozoficzno-mistycznym, przyznają, że miano prawdziwego Bytu przysługuje tylko Bogu, niepodzielnemu Jednu. Wydaje się zatem, że stworzenie jako pozbawione bytu, jest nieznaczące i bezwartościowe. To jednak tylko część prawdy o nim, bowiem charakter stworzenia jest dwojaki: w jednym aspekcie ma ono coś z wieczności, jedności świata i Boga, coś co „przeszło” z Boga na stworzenie, z drugiej strony jest ono przeciwne Bogu, stanowi jego ontologiczną opozycję. Rzeczywistość dostępna zmysłom i rozumowi ma wartość, o ile uczestniczy w Bycie (Bogu), ale jest zupełnie pozbawioną wartości nicością będącą „biednym stworzeniem”, o ile jest z samej siebie. Tak więc stworzenie jawi się jako byt i niebyt, a trafniej, jako pozór bytu. Takie określenie jest znane hinduskiej spekulacji mistycznej i nazywane *mają*. Ten dwuznaczny charakter stworzenia stwarza możliwość uczestnictwa rzeczy w Jedynym Niepodzielnym i Bezprzymiotowym Bycie.

Zagadnienia statusu ontologicznego Boga i bóstwa oraz stworzenia mają doniosłe konsekwencje dla teorii zbawienia i epistemologii obu mistrzów duchowych. Poznanie Bytu, niezmiennego Boga, to jednocześnie uzyskanie bytu przez poznającego i w ten sposób mistyczna aktywność poznawcza uzyskuje także rangę ontologiczną i zbawczą. Można to wyjaśnić w ten sposób, że stworzenie (jest nim przecież także dążący do Boga mistik) będące bytem pozornym, tzn. jednocześnie bytem i niebytem – aktualizuje swój aspekt łączący je z Jedynym Bytem.

Droga do zbawienia, czyli uczestnictwa w jedynym Bycie, prowadzi przez poznanie. Obaj mistrzowie nie proponują ustalonej, skodyfikowanej drogi do zbawienia. Śankara twierdzi, że „należyte poznanie” jest możliwe bez jogicznego treningu. Eckhart zna natomiast starą, bo Pseudo-Dionizego metodę mistyczną składającą się z trzech etapów (*via purgativa*, *via illuminativa*, *via unitiva*), lecz twierdzi, że *via purgativa* jest możliwa dopiero po osiągnięciu zjednoczenia i uczestnictwa w Bycie, a od *via illuminativa* z jej ekstazami, wizjami, czy stanami niezwyklego pobudzenia zdecydowanie się dystansuje.

Obaj są przeciwni mistyce uczuciowo-emocjonalnej – mistyce upojenia żarliwą miłością, mistyce miłości do oblubienicy i ogólnie mistyce uczuć i nastrojów. Tak więc mistyka Śankary i Eckharta poprzez wyeksponowanie poznania, jako drogi do zbawienia i dystansowanie się od nadmiernej emocjonalności zbliża się do gnozy. Sposób prezentacji tego poznania to nie zapisy poszczególnych wizji, ale wiedza mistyczna usystematyzowana dialektyką w konkretną naukę. Tym niemniej tak Śankara, jak Eckhart mają świadomość, że mówią o rzeczach, przed którymi „słowo i rozum zawracają”, bo „Bóg jest raczej milczeniem, aniżeli mową” a „atman jest cichy”.

Rudolf Otto objaśnia dalej mistyczną epistemologię. Boga poznaje się nie poprzez dowody *ratio*, lecz wówczas gdy dusza uwolniona z wszelkich pojęć wchodzi w samą siebie i swoją podstawę, i uzyskuje poznanie w samej sobie. W odróżnieniu od mistyki uczuciowo-emocjonalnej to poznanie jest spokojniejsze. Nie wybucha gwałtownie w jakimś akcie, jest raczej stałym elementem życia duchowego.

Eckhart mówi, że dusza ma w sobie iskierkę nadzmysłowego poznania, która nigdy nie gaśnie, lecz zwykle jest zakryta przez poznanie zmysłowe i rozumowe nastawione na przedmioty zewnętrzne. Śankara uważa podobnie: wiedza (*widja*) nie jest niczym czasowym, lecz mądrością serca (*dźnianią*), która jest wieczna i nieodłączna od swego atmana, została tylko przykryta przez poznanie zmysłowe, czyli niewiedzę (*awidję*).

Tu autor wprowadza bardzo ważne rozróżnienie pomiędzy mistyką Boga i mistyką czystej duszy, w zależności od tego, czy boskość przejawia się w sposób transcendentny, czy immanentny. Twierdzi, że istotą mistyki jest ogląd „czegoś innego” – atmana, brahmana, Jedyności – i życie w tym oglądzie.

Mistyka duszy – uwydatnia *numinosum* duszy, zakłada istnienie nadziemskiej tajemnicy duszy. Ta mistyka nie wymaga istnienia Boga transcendentnego, czy więcej – osobowego. Najlepszymi jej przykładami jest budyzm, gdzie Bóg osobowy nie występuje i joga, w której osobowy bóg Iśwara odgrywa niewielką rolę. Tak Otto charakteryzuje boską część duszy w systemie Eckharta:

Cudowna głębia duszy i zanurzenie w jej podstawie, jej cudowna struktura, jej iskierka i szczyt, sama dusza, która jako to coś „całkiem innego” tkwi wiecznie, poza czasem i przestrzenią, głęboko ukryta pod wszelkimi siłami duchowymi, tak głęboko, że nawet Bóg (osobowy i „określony sposobem [istnienia]”) nigdy w nią nie wejrzał ani nie potrafił zrozumieć, jest mistycznym „mirum”, jest czymś zdumiewającym, jest cudem, a nawet ma w sobie jeszcze coś „magicznego” (s. 166).

Autor dodaje jednak, że obaj omawiani mistrzowie są reprezentantami „mistyki balansującej”, czyli takiej, która rozwija jednocześnie mistykę czystej duszy i mistykę Boga.

Dla kompletności swojej kategoryzacji mistyki, Otto wspomina także o mistyce taoizmu i zen, którą można by – podążając za intencją autora – nazwać „mystyką natury”.

Mimo wcześniejszych zastrzeżeń Autor próbuje jednak scharakteryzować systemy omawianych nauczycieli duchowych pod względem uczuciowym – najważniejszym przecież dla doświadczenia mistycznego – i twierdzi, że u Eckharta najistotniejszą rolę odgrywa: nie płomienny Eros, i nie czuła *caritas*, ale *agape* – chrześcijańska cnota, trwały stan duszy, miłość silnej woli i czynu. Podobnie u Śankary jedność uczucia oparta na jedności bytu to głęboki spokój i nieporuszoność, a także właściwa głębokiemu poznaniu błogość-rozkosz (*ananda*).

Otto pokazuje nie tylko zgodność systemów obu mistyków, ale wskazuje też na wiele różnic między nimi. Diametralnie różni ich na przykład stosunek do świata empirycznego. Śankara neguje ten świat, uważając, że jest on *samsarą* – kołowrotem wcieleń, który nie pozwala uzyskać nirwany. Eckhart natomiast nie narzeka na świat i ciało. Dla niego poznanie, zbawienie i uczestnictwo w Byciu jest możliwe już w tym świecie. Po śmierci szczęśliwość ta zyska jedynie na stopniu doskonałości.

Uczona mistyka Eckharta i Śankary, tak jak przedstawia ją Rudolf Otto, wydaje się być przykładem filozofii aktywistycznej, która nie tylko buduje wielkie systemy, czy pozwala na zaspokajanie racjonalnego poznania, lecz przemieniając człowieka (lub choćby tylko jego duszę) doprowadza na wielu poziomach (poznawczym, ontologicznym, uczuciowo-emocjonalnym) do jego ulepszenia, zbawienia, odnalezienia przezeń właściwego miejsca w porządku Bytu.

Mariusz Dobkowski